

Liceum dumne z olimpijki

Ola Brzozowska z III LO zajęła drugie miejsce w ogólnopolskiej olimpiadzie historycznej. Pokonała 3 tys. uczniów, w tym blisko 130 w finałowym etapie konkursu

Ewelina Stefańska

Sukces jest tym większy, że to uczennica pierwszej klasy – mówi Grzegorz Gołębiowski, nauczyciel historii, który przygotowywał zdolną dziewczynę do rywalizacji.

Ola jest skromną nastolatką o wszechstronnych zainteresowaniach. - Uczę się w klasie z rozszerzoną matematyką i historią. Zdecydowałam, że w tym roku bardziej poświęcę się historii, stąd udział w olimpiadzie - przyznaje. Przygotowania zaczęła we wrześniu. - Najpierw był etap szkolny, w którym trzeba było napisać pracę na wybrany temat. Mnie najbardziej interesuje XIX wiek, więc pisałam o drodze Stanów Zjednoczonych do nowoczesności. Praca została wysłana do Uniwersytetu Warszawskiego i oceniona przez ekspertów - opowiada dziewczyna.

Zakwalifikowała się do etapu okręgowego w Warszawie, tam dostała temat o Wiośnie Ludów. Była też częścią ustna przed czteroosobową komisją. Finałowe, dwudniowe zmagania odbyły się w Gdańsku.

- Przez tydzień przed finałem nie chodziłam do szkoły, żeby się dobrze

MARIUSZ SOBCZAK



Ola Brzozowska

Z udzielania darmowych korepetycji Ola nie zrezygnowała nawet podczas przygotowań do olimpiady

przygotować - wspomina Ola. Wszystko poszło świetnie. - Zająłam drugie miejsce razem z trzema innymi osobami. Poczulałam dużą ulgę. Wcześniej był stres, miałam momenty, że chciałam zrezygnować, ale lubię być konsekwentna - zdradza dziewczyna. Potwierdza to tata: - Ola ma taki charakter, że jak coś zacznie, to zrobi do końca. Rzadko się wzruszam, ale jak napisała SMS-a, że zajęła drugie miejsce, to lezka zakręciła się w oku - mówi Marek Brzozowski.

Na zwycięzców czekały nagrody rzeczowe, ale nie tylko. - Otrzymałam zaświadczenie, że mam przyznane 100 proc. z matury rozszerzonej z historii - mówi Ola. - Będę chciała jeszcze wziąć udział w jakiejś olimpiadzie. Teraz myślę o biologii - dodaje.

Ale zainteresowania Oli to nie tylko nauka. Nastolatka każdą wolną chwilę spędza aktywnie, uwielbia podróżować i gotować, z chęcią pomaga innym. - Fascynują mnie podróże po Polsce i Europie. Lubię odkrywać nowe miejsca. Szczególnie zauroczył mnie Wiedeń, w którym byłam cztery lata temu. Chciałabym tam kiedyś zamieszkać, bo to miasto ma fantastyczny klimat, no i ludzie są chyba bardziej przyjaźni - opowiada dziewczyna. W wakacje planuje wybrać

się z rodzicami w podróż po Polsce, ale konkretne miejsca wybiorą spontanicznie.

Ola dużo czasu poświęca też pomaganiu innym. Od roku działa w Płockim Wolontariacie. - Daje mi to dużą satysfakcję. Mam różne pomysły, a tu mogę je realizować. Wspólnie z innymi wolontariuszami możemy coś zdziałać, wykorzystać swoje zalety. Ja m.in. udzielam korepetycji w ramach akcji „Korek”. Nie zrezygnowałam z tego nawet podczas przygotowań do olimpiady, bo wiedziałam, że ktoś inny na mnie liczy - mówi licealistka. Zapewnia, że udaje jej się łączyć wszystkie zajęcia i jeszcze zostaje czas na eksperymenty w kuchni. Jej specjalność to makarony w różnym wydaniu.

W wolnych chwilach Ola eksperymentuje też z muzyką. - Słucham różnych gatunków. Ostatnio zasłuchałam się w Marii Peszek, byłam na jej koncercie w Płocku. Nie lubię tylko zbyt głośnej muzyki, więc heavy metal odpada - śmieje się nastolatka.

A co chciałaby robić w przyszłości? - Jeszcze nie mam sprecyzowanych planów. Na pewno chcę studiować w Polsce, mamy naprawdę dobre uczelnie - uśmiecha się Ola. ●